



Joanna Sobiesiak

 <http://orcid.org/0000-0002-3590-5956>

Instytut Historii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Biografia dla zaawansowanych, czyli uwagi o książce Lukáša Reitingera: *Vratislav. První král Čechů.* Praha, Argo, 2017, ss. 533

W 2017 roku nakładem wydawnictwa Argo ukazała się rozprawa autorstwa Lukáša Reitingera. Publikacja, jak sam tytuł wskazuje, była przygotowywana z myślą o pełnieniu funkcji biografii pierwszego króla czeskiego Wratysława. Jednak przyporządkowanie tej pracy do określonego gatunku nie jest sprawą prostą z racji niezwykle rozbudowanych wątków pobocznych, które w istocie sprawiają, że tekst brneńskiego badacza młodszego pokolenia traktuje o wszystkich ważniejszych kwestiach dziejów Czech wczesnośredniowiecznych oraz relacji tego kraju z państwami ościennymi, zwłaszcza z Rzeszą.

Wzmiankowane dzieło nie jest pierwszą monografią poświęconą temu władcy. W 2004 roku ukazała się w Czechach biografia tego Przemyślidy autorstwa Vratislava Vaníčka¹. Czytelnicy oczekujący na nową publikację traktującą o królu Wratysławie i znający zainteresowania naukowe Lukáša Reitingera piśmiennictwem klasztoru w Pegau² spodziewali się zapewne pogłębionych studiów nad tradycją o Wratysławie obecną w tych rocznikach — i w tych oczekiwaniach się nie zawiedli.

¹ V. VANÍČEK: *Vratislav II. (I.) První český král*. Praha 2004; A. PLESZCZYŃSKI: *Vyšehrad: rezidence českých panovníků. Studie o rezidenci panovníka raného středověku na příkladu českého Vyšehradu*. Praha 2002.

² Autor o związkach Wratysława z klasztorem w Pegau wypowiedział się już kilkakrotnie. Można wymienić tu choćby: L. REITINGER: *Král Vratislav v paměti kláštera Pegau*. V: *Memoria et damnatio memoriae ve středověku*. Edd. M. NODL, P. WĘCOWSKI. Praha 2014, s. 29—69.

Obszerny tom podzielony został przez autora na trzy zasadnicze działy (*Kosmův Labyrint; Vyšehrad a jiné vzpomínky; Věhlas krále za hranicemi*). Oprócz nich książka zawiera jeszcze dość obszerny wstęp i zamykające rozważania kilkustronicowe zakończenie.

Autor zaczyna rozprawę klasycznie, zestawiając dotychczasowe poglądy badaczy na problemy związane z panowaniem Wratisława. Rozpoczyna od prac Jana Floriana Hammerschmidta, historyka z początku XVIII wieku, a kończy na publikacjach Andrzeja Pleszczyńskiego i przywołanej księżce Vratislava Vaníčka. Zapowiada czytelnikowi, że konstrukcja jego rozprawy została opracowana tak, iż osią poszczególnych rozdziałów są teksty źródłowe, w których pomieszczono informacje o Wratisławie i wynikające z nich obszary tematyczne. W owej części wstępnej znajdujemy też 28-stronicowe, chronologiczne omówienie rządów tego monarchy (*Země kamenného trůnu* — s. 23—32; *Vládce z rozpolcených věků* — s. 33—51). W pierwszym podrozdziale autor relacjonuje losy króla od chwili narodzin (?) (s. 23) do połowy lat 70. XI wieku. W chronologicznym wykładzie o życiu Wratisława znajdziemy krótkie passusy o genezie rytu obejmowania praskiego tronu, zagajenie dyskusji o roli i pozycji czeskich możnych w stosunku do przemysłdzkiego władcy. Autor pokusił się też o próbę zdefiniowania genezy majestatu czeskiego monarchy. Oczywiście rozpoczyna swój wykład od omówienia pozycji w czeskiej wspólnocie świętego Przemysłidy, księcia Waclawa. Pojawia się również od dawna już obecna w literaturze supozycja, że ok. roku 1000 Przemysłdzi, podobnie jak Piastowie, wybrani zostali przez pewne siły polityczne do otrzymania korony królewskiej. Nie miejsce tu na dyskutowanie tej teorii — należy jedynie zaznaczyć, że przytoczony przez autora na potwierdzenie tezy o znajomości w Czechach znaczenia królewskiego pomazania i, co za tym idzie, ważności monarszej charyzmy argument, że żona Bolesława II była monety, na których tytułowała się REGINA, jest w tym kontekście chybiony (s. 25)³. Ostatni podrozdział wstępu przedstawia w skondensowanej formie dzieje aliansu politycznego Wratisława z królem Rzeszy i cesarzem Henry-

³ Wieloletnia dyskusja na temat pochodzenia małżonki Bolesława II nie doprowadziła do rozstrzygających ustaleń, skąd Emma przybyła na dwór Przemysłidy. Niemniej badacze zdają się pozostawać zgodni co do faktu, że tytuł królewski, którym pochwaliła się na monetach bitych w Mělniku — możliwe, że po śmierci męża — był związany tylko z jej osobą. Żaden z przekazów, ani późna *Kronika Kosmasa*, ani miniatura dedykacyjna do kodeksu zawierającego *Žywot św. Waclawa (Kodeks z Wolfenbüttel)*, sporządzona zapewne za życia Emmy, ani wreszcie wzmianka o niej w spisie cudów św. Udalryka nie dają podstaw do twierdzenia, że w Czechach odbierano ją jako osobę obdarzoną królewską charyzmą. Jedyne, co można dostrzec w przekazach, to świadectwa jej bogactwa i świętego urodzenia, zob.: W. HAHN: *BLAGOTA CONIUNX und EMMA REGINA — einige Randbemerkungen zu den ältesten böhmischen Herzogsmünzen*. „Jahrbuch für Numismatik und Geldgeschichte” 1978/1979, Bd. 28/29, s. 65—80 — tu s. 71—72; Z. PETRÁŇ: *První české mince*. Praha 1998, s. 33; J. SOBIESIAK: *Boleslav II. (+999)*. České Budějovice 2014, s. 112—119.

kiem IV. Informacje o koronacji Wratysława podane są tutaj w lakoniczny sposób. Jak się czytelnik ma zapewne domyślić, pogłębionej analizy tego arcyważnego wydarzenia należy spodziewać się w następnych rozdziałach książki. W tym poszerzonym kalendarium wypadków politycznych, które stały się udziałem czeskiego księcia i niemieckiego króla, autor podkreśla ważną rolę książęcego brata, praskiego biskupa Jaromira-Gebharda, który często wymieniany jest jako członek świty Henryka IV. Rozdział kończy się stwierdzeniem, że choć Wratysław nie utrzymał powierzonej mu wcześniej, a później odebranej przez Henryka Miśni, to do końca życia Przemyślidy stosunki między nim a cesarzem pozostawały przyjacielskie (s. 50).

Rozdział drugi (*Kosmův labyrint*) rozpoczyna właściwą, analityczną część rozprawy. Jak wskazuje jego tytuł, w tej części pracy L. Reitinger skupia się na wiadomościach, jakie o pierwszym królu czeskim chciał przekazać kronikarz Kosmas z Pragi. Omawianie problemu rozpoczyna od odniesienia się do dyskusji na temat zamiarów pisarskich Kosmasa dotyczących konstrukcji kroniki i liczby planowanych przez dziejopisa ksiąg jego dzieła (*Vratislav v Kosmově kronice i mimo ni*). W kolejnym podrozdziale (*Listivá liška a mstivý medvěd*) zbiera frazy z *Kroniki Kosmasa*, za pomocą których średniowieczny autor wyrażał swój nieprzychylny stosunek do pierwszego czeskiego króla. Zwraca uwagę, że dziejopis porównywał Wratysława do lisa i niedźwiedzia — zwierząt, które uznaje się za nieszlachetne (s. 56). L. Reitinger zauważa, że choć Kosmas nigdy wprost nie nazwał Wratysława tyranem, to przypisywał mu cechy takiego władcy⁴. Historyk, tak jak jego poprzednicy zajmujący się osobą i rządami króla Wratysława, zastanawia się, dlaczego czeski kronikarz tak negatywnie ocenił tego Przemyślidę. Odrzuca wymieniane przez innych badaczy tezy, jakoby powodem negatywnej oceny dokonanej przez Kosmasa było psucie przez Wratysława monety czy złe stosunki, jakie łączyły króla z bratem Jaromirem-Gebhardem (s. 60—61). Jako jedną z przyczyn niechęci kronikarza L. Reitinger wskazuje utrzymywanie biskupstwa morawskiego, co mocno uszczupliło stan posiadania diecezji praskiej. Oprócz tego stara się dowiedzieć, że Wratysław był negatywnie oceniany przez współczesnych, co zdaniem historyka znalazło wyraz w uzupełnieniach *Kroniki Kosmasa* sporządzonych przez sazańskiego kontynuatora. Choć w przekazie Wratysław określany jest mianem władcy bogobojnego, to autor nazywa rycerza Benedę, na którym król okrutnie się zemścił, męczennikiem Bożym. Ten dysonans ma zdaniem L. Reitingera świadczyć, że jeszcze w czasach, kiedy powstawała dana kopia *Kroniki Kosmasa*, przynajmniej część czeskiej społeczności nieprzychylnie oceniała rządy Wratysława, zatem negatywny obraz władcy, jaki znajdujemy w przekazie dziejopisa, nie jest tylko kronikarską stylizacją/wymysłem (s. 63).

⁴ Autor przywołuje tutaj ustalenia innego czeskiego badacza młodszego pokolenia — Roberta ANTONÍNA: *Ideální panovník českého středověku*. Praha 2013, s. 350—351.

Kolejny podrozdział (*Řád koruny*) odnosi się do konfliktu króla Wratysława z jego bratem, biskupem praskim Jaromirem-Gebhardem w 1091 roku. Przywołanie tego epizodu służy autorowi do przedyskutowania opinii Kosmasa o Wratysławie. Następnie L. Reitinger stwierdza, że największą niechęć kronikarza budziły dążenia Przemyślidy do tego, by posiadać praski tron „z Bożej łaski”. Wratysław miał naruszyć podstawowe prawo, na którym opierała się średniowieczna czeska państwowość: nazwał się nie księciem, ale królem, który panował nie dlatego, że możni posadzili go na kamiennym tronie, ale dlatego, że cesarz uczynił go królem (s. 65). Zdaniem autora władza Wratysława nad Czechami, dzięki dostąpieniu przez Przemyślidę sakry i faktowi, że stał się władcą z łaski Bożej oraz z woli cesarza, stawała się niezależna od możnych. Autor zwraca uwagę, że Wratysław, celebrując swój królewski majestat, chciał postępować tak, jak inni koronowani władcy, czyli występować podczas ważnych świąt w koronie. Konflikt z bratem — biskupem praskim — powodował, że (o czym informuje Kosmas) zdarzały się święta, podczas których skonfliktowany z królem biskup nie chciał mu służyć, co zmuszało monarchę do wywyższania do roli koronatora niższych rangą duchownych. Z tego powodu, twierdzi L. Reitinger, władca zdecydował się odnowić biskupstwo na Morawach, by mieć swojego „święteckiego koronatora” w osobie tamtejszego biskupa (s. 72). Kolejny podrozdział (*Rok 1091*) poświęcony jest konfliktowi króla z jego najstarszym synem Brzetysławem. Autor przytacza relację Kosmasa o tych wypadkach. W kontekście omawianego sporu, który doprowadził do poróżnienia się monarchy z synem, i ustanowienia młodszego brata Wratysława — Konrada, jego następcą L. Reitinger zwraca uwagę na pewien typ emitowanych przez Przemyślidę denarów. Otóż imię króla występowało na nich z imieniem syna. Znane są trzy typy takich denarów, z imieniem Brzetysława, Bolesława i Borzywoja, gdzie imiona poszczególnych synów umieszczono na rewersie, awers natomiast niesie imię Wratysława. Autora szczególnie interesują denary z imieniem Bolesława, oznaczone przez Ferdinanda Cacha numerami C 355 i C 359, gdzie Wratysław występuje w koronie (w pierwszym przypadku) lub oznaczony jest tytułem REX (na drugiej monecie). Zdaniem L. Reitingera są one dowodem na to, że Wratysław przeznaczył Bolesława, syna zrodzonego z „królewskiej krwi” Swatawy, do oddziedziczenia po nim korony królewskiej (s. 82). Autor stwierdza, że nie ma dowodu na to, że tytuł królewski został przyznany Wratysławowi tylko *ad personam*, i że przekonanie o niedziedziczności królewskiej godności przez synów Wratysława jest tylko spekulacją (s. 78). Badacz dowodzi, iż z przekazu Kosmasa wynika, że młodszy Bolesław został przez ojca uposażony kosztem starszego Brzetysława. Z tego powodu Brzetysław doświadczał „krzywd” ze strony możnych, co w konsekwencji doprowadziło do zabójstwa Zderada i ucieczki Brzetysława z kraju z obawy przed zemstą ojca (s. 77). Autor twierdzi, że ta „zdrada” Brzetysława, a przede wszystkim śmierć syna Bolesława, w którym król upatrywał swego następcę

na urządzie, zmusiły Wratysława do porzucenia planów utrzymania monarchii i powrotu do starych zasad dziedziczenia tronu. Zdaniem L. Reitingera to było powodem pogodzenia się króla z bratem Konradem i potwierdzenia przysięgami, że przejmie on po nim praski tron. Cały ów ciekawy wywód ma jeden słaby punkt. Z małżeństwa ze Swatawą Wratysław posiadał jeszcze, oprócz zmarłego w 1091 roku Bolesława, trzech synów: Borzywoja, Władysława i Sobiesława. Co stało zatem na przeszkodzie, by ojciec swe oczekiwania co do przejścia korony przeniósł na jednego z nich? Nawet jeśli byli małoletni, to przecież żyła Swatawa, która mogła sprawować regencję w imieniu syna⁵. Z faktu, że Brzetysław razem z wierną mu drużyną w chwili zmiany na praskim tronie przebywał na Węgrzech, i z wiadomości, że na dworze Arpadów przebywał wypędzony w 1090 roku biskup Jaromir-Gebhard, autor wyciąga wnioski, że opozycja przeciwko królowi czeskiemu wspierana była przez króla węgierskiego Władysława (*Syn, który zradził* — s. 84). W tej, trzeba przyznać, bardzo ciekawej części pracy rozważana jest kwestia ewentualnego dążenia Brzetysława II do zdobycia korony królewskiej. Przytoczone argumenty L. Reitingera konkluduje stwierdzeniem, że syn Wratysława nie kontynuował monarszej polityki ojca. Miał tego dystansować się od Wratysława i jego godności królewskiej — uważa autor (s. 88). Swoją władzę nad Czechami legitymizował odwołaniem się do świętego patrona dynastii i kraju — Waclawa. L. Reitinger widzi w poczynaniach Brzetysława II dążenie do związania władzy zwierzchniej nad Czechami z poświęconym w połowie XII wieku utożsamieniem Czechów z *familią sancti Wenceslai*, a księcia z zastępcą na ziemi świętego patrona, wiecznie panującego w niebie. Badacz stwierdza, że kolejni Przemyślidzi panujący po 1092 roku musieli mieć świadomość, że skoro władał w Czechach pomazaniec Boży, czyli król, oni mogli zbudować własną sakralną charyzmę panującego tylko przez twierdzenie, że zastępują na ziemi wiecznie panującego w niebie św. Waclawa.

Druga część rozdziału poświęconego przekazowi Kosmasa zatytułowana została *Kosmův rok 1086*. Autor dyskutuje w niej informacje zawarte w 37. i 38. rozdziale II księgi *Kroniki Kosmasa*. Wychodząc od przypomnienia dyskusji co do autentyczności bądź nie dokumentu określającego status biskupstwa praskiego i miejsca (Moguncja czy Ratzynbna) jego wystawienia, L. Reitinger konstatuje, że celem, dla którego Kosmas przywołał wspomniane postanowienie, była chęć podkreślenia, że król Wratysław, przywracając biskupstwo na Morawach, naruszył przysięgi złożone cesarzowi i papieżowi, stał się więc grzesznikiem — krzywoprzysięzcą (s. 92). Wydzielony podrozdziałik *Privilegium biskupa Jaromíra* to w zasadzie w całości dyskusja nad autentycznością dokumentu o połączeniu biskupstw praskiego i morawskiego.

⁵ *Velké dějiny zemí Koruny České*. Edd. M. BLÁHOVÁ, J. FROLÍK, N. PROFANTOVÁ. Díl. 1. Praha 1999, s. 418, 426, 750—751.

Autor konstatuje, że wokół tego problemu pozostaje jeszcze wiele pytań, jednak twierdzenia o jego nieautentyczności są nie do utrzymania. Ostatnia część tego podrozdziału — *Korunovace* — dotyczy kontrowersji co do daty koronacji Wratysława, tzn. czy miała ona miejsce w roku 1085, czy 1086. Autor pisze, że od chwili przyznania Wratysławowi królewskiej godności przez Henryka IV (1085 rok) do momentu pomazania Przemyślidy minął rok. L. Reitinger zastanawia się też, dlaczego zaszczyt obdarzenia sakrą Wratysława przypadł Egilbertowi — arcybiskupowi trewirskiemu, a nie arcybiskupowi moguncyjskiemu Wezilonowi. Fakt ten tłumaczy z jednej strony obawą moguncyjskiego metropolity przed reakcją papieża, który nie dał zgody na koronację Czecha (s. 102), z drugiej — problemami, jakich doświadczył Egilbert przy obejmowaniu swojej metropolii, przy pokonaniu których wydatnie dopomógł mu brat przyszłego czeskiego króla, biskup praski i kanclerz cesarza Jaromir-Gebhard. Ostatnia część rozdziału poświęconego przekazowi Kosmasa nosi tytuł *Král český a polský*. L. Reitinger rozpoczyna ją od stwierdzenia, że choć wiadomości Kosmasa o królu Wratysławie pełne są niejasności, to wzmianka kronikarza o przydaniu temu władcy tytułu polskiego króla nie jest autorskim wymysłem dziejopisa. Historyk obszernie relacjonuje dyskusję badaczy nad tym problemem. Autor wątpi, aby u podstaw decyzji Henryka IV, by przydać czeskiemu władcy tytuł króla polskiego, leżała chęć zanegowania przez władcę Rzeszy tytułu królewskiego Bolesława Śmiałego. Badacz słusznie zastanawia się nad tym, co Kosmas mógł wiedzieć, a co wiedzieć chciał (*Co Kosmas mohl vědět a co chtěl vědet*) o nadaniu Wratysławowi tytułu króla polskiego (s. 109). L. Reitinger daje czytelnikowi dłuższy passus, w którym charakteryzuje stosunek autora *Kroniki*... do Polaków. Jak powszechnie wiadomo — nie był on przychylny. Jednocześnie zastanawia się, który moment z dziejów czesko-polskich stosunków opisanych przez Kosmasa mógł dać asumpt kronikarzowi do wyprowadzenia myśli o zwierzchności władców czeskich nad Polakami. Badacz zwraca uwagę na wiadomość Kosmasa o tym, że w 1054 roku Kazimierz Odnowiciel zobowiązał się płacić Brzetysławowi I trybut za odstąpienie Śląska. Autor wskazuje fragmenty w *Kronice*..., w których dziejopis odwołuje się do trybutarnej zwierzchności Czechów nad Polakami (*Census de terra Poloniae*). W tym kontekście, twierdzi historyk, zrozumiały staje się cały logiczny wywód kronikarza, w myśl którego cesarz Henryk IV potwierdził to, co było powszechnie wiadome od ponad 100 lat, i uczynił czeskiego władcę królem Polaków (*Když si s pomocí boží podrobil celé Polsko* — s. 116). Następnie L. Reitinger stawia pytanie o to, czy taka, nawet mocno w Czechach podkreślana, trybutarna zwierzchność nad polskimi władcami mogła być wystarczającym powodem, aby Henryk IV nadał Wratysławowi wspomnianą godność (s. 121). W podrozdziale *Druhý zakladatel polské poplatnosti* autor taki gest niemieckiego władcy widzi w kontekście szerszej polityki Henryka i jego konfliktu z papieżem oraz opozycją możnych w Rzeszy. Polski książę Władysław

Herman nie odprowadzał trybutu do Rzeszy, ale prawdopodobnie płacił czeskiemu władcy. Zdaniem L. Reitingera w tej sytuacji Henryk mógł rozciągnąć zwierzchność nad władztwem Piastów tylko przez Wratysława (s. 122). Na zakończenie omawianego rozdziału autor stara się wykazać, że przekonanie o zwierzchności władców czeskich nad Polską z powodu zależności trybutarnej obecne jest w *Kronice Kosmasa* aż po 1. poł. XII wieku (*Vratislav jako pán poplatných Polanů?*).

Część trzecia pracy nosi tytuł *Vyšehrad a jiné vzpomínky* i dotyczy wyszehradzkiej fundacji Wratysława. Tak jak w poprzedniej partii L. Reitinger rezygnuje z chronologicznego omawiania poszczególnych kwestii na rzecz wykładu — czy też wykładów — problemowego. Pierwszy podrozdział opisuje działalność fundacyjną Wratysława (*Král zakládá a král daruje*), czyli wyszehradzką kapitułę i biskupstwo w Ołomuńcu. W przypadku tego drugiego przedsięwzięcia przekazy źródłowe mówią jednak nie o utworzeniu nowej diecezji, ale o obsadzeniu morawskiego biskupstwa (s. 131). Autor zwraca też uwagę na dokumenty fundacyjne klasztoru Hradisko położonego nieopodal biskupiego kościoła w Ołomuńcu (*Olomouc a Klášterní Hradisko*). Kolejną część rozdziału historyk poświęca funkcjonowaniu zgromadzenia w Sazawie (*Sázava a Metodějovo dědictví*). W tradycji klasztoru, przekazanej przez Mnicha Sazawskiego, Wratysław występuje jako władca potwierdzający donacje dla zakonu (s. 141). Badacz nawiązuje do toczącej się już jakiś czas dyskusji co do obecności na Wyszehradzie w XI wieku cyrylometodiańskiej kościelnej i piśmienniczej tradycji. W świetle listu papieża Grzegorza VII do króla Wratysława, w którym papież gani monarchę czeskiego za kontakty z osobami ekskomunikowanymi, L. Reitinger przypuszcza, że może tu chodzić o księży „słowiańskich” lub przedstawicieli Kościoła wschodniego (s. 145). Podrozdział ten autor konkluduje celnym spostrzeżeniem: obecność tradycji cyrylometodiańskich i słowiańskiego piśmiennictwa w Czechach w XI wieku nie oznacza, że można mówić o tym, iż funkcjonowały tam dwie odrębne grupy kleru: łacińska i słowiańska. Zdaniem historyka niektórzy łaciniści duchowni w Czechach mogli być otwarci na słowiańskie modlitwy i znać słowiańskie pismo (s. 147). Kolejnym zgromadzeniem, które cieszyło się opieką króla (s. 148), był klasztor św. Jana Chrzciciela na Ostrowie (*Ostrov*). Autor zwraca uwagę, że zgromadzenie zlokalizowane było w niewielkiej odległości od Wyszehradu, co zapewne wpływało na wzmożenie kontaktów z dworem królewskim. Kolejną łączoną z Wratysławem fundacją jest benedyktyński klasztor św. Wawrzyńca w Opatowicach nad Łabą (*Král a svatý Vavřinec*). Następnym podrozdział — *Král s nůši* — otwiera obszerną część rozprawy poświęconą działalności fundacyjnej Wratysława na Wyszehradzie i dyskusji nad istniejącymi dokumentami dla tamtejszej kapituły. Swoje uwagi badacz rozpoczyna od zrelacjonowania dyskusji dotyczącej słynnego fragmentu z przekazu Kanonika Wyszehradzkiego o tym, że Wratysław wniósł na plecach na wzgórze

wyszehradzkie 12 koszy kamieni pod fundamenty bazyliki św. św. Piotra i Pawła. Stać się to miało w obecności wysłannika papieskiego, biskupa tuskulańskiego Jana. Następnie autor odnosi się do „faktu historycznego”, jakim jest datowanie rzekomego dokumentu fundacyjnego Wratisława dla kapituły wyszehradzkiej na rok 1088 (*Privilegia vyšehradských fundátorů*). L. Reitinger przypomina, że *privilegium* zachowało się w czterech wersjach, przy czym najstarsza z nich powstała dopiero po roku 1182 (*Listiny Vratislava II* — s. 171). Zwraca też uwagę, że zachowany zabytek wykazuje tekstową zgodność z przywilejami wystawionymi dla kapituły wyszehradzkiej przez księcia Sobiesława I. Argumentami w dyskusji nad datacją i oryginalnością dokumentów Wratisława mają być także legendy potwierdzających je pieczęci. Autor zamyka swój wywód stwierdzeniem, że niekompletność zachowanych rzekomych pieczęci Wratisława w połączeniu z niemożnością przeprowadzenia ich szerszej komparatystyki pozwala tylko na zasygnalizowanie problemów badawczych, nie daje natomiast możliwości, by na nie odpowiedzieć (*Listina papeže Alexandra a další vyšehradské vzpomínky* — s. 181). W książce znajdujemy również obszerny fragment poświęcony dyskusji nad tzw. dokumentem papieża Aleksandra II dla kapituły wyszehradzkiej, który poddawał zgromadzenie pod bezpośrednią zwierzchność Stolicy Apostolskiej. Autor przychyliła się do poglądu, że tekst falsyfikatu został zestawiony na Wyszehradzie najwcześniej w latach 30. XII wieku (s. 181). Kolejny podrozdział — *Kanovníci krále Vratislava* — w części poświęconej Wyszehradowi przynosi nowe i ciekawe informacje. L. Reitinger po zaprezentowaniu ustaleń badaczy co do wyjątkowego zabytku, jakim jest *Kodeks Wyszehradzki*, zwraca uwagę, że przyjęte w zasadzie *a priori* przekonanie, że Wratisław otrzymał ten wspaniały dar — nie wiadomo jedynie od kogo — nie jest niczym poparte. Miast tego autor proponuje dopuścić możliwość, że to pierwszy król czeski był fundatorem i darczyńcą, który przekazał księgę kapitule (s. 196). W kolejnej części podrozdziału — *Král mezi dvěma hrady* — historyk stara się wyjaśnić, czym różniła się w 2. poł. XI wieku rola Pragi jako ośrodka stołecznego w stosunku do Wyszehradu i co było powodem wybrania tego miejsca na centrum rezydencjonalne pierwszego króla czeskiego. L. Reitinger odrzuca dość powszechny w nauce pogląd, że przeniesienie centrum władzy na Wyszehrad łączyć należy z konfliktem władcy z jego bratem, biskupem praskim Jaromirem-Gebhardem. Nie podziela też przekonania, że Wyszehrad miał być prywatną rezydencją władców czeskich. Zwraca natomiast uwagę na fakt, że najnowsze badania dowodzą, iż Wyszehrad za panowania Wratisława był grodem rozleglejszym niż Praga. Z tym Przemyślidą można także wiązać powstanie tradycji o przechowywaniu na Wyszehradzie łapci oraz torby legendarnego przodka dynastii i pierwszego księcia — Przemysła Oracza. Zdaniem autora Wratisław pragnął władać Czechami jako pomazaniec Boży i wybudować odpowiednią dla tej roli siedzibę — rezydencję królewską

(s. 207). W tym kontekście ważne jest dokonane przez Wratysława przesunięcie królewskiej nekropolii z grodu praskiego na Wyszehrad. L. Reitinger stawia tezę, że inwestycja Wratysława w rozwój Wyszehradu miała na celu wskazanie/umocnienie wyższości królewskiej linii (*stirps regia*) potomków Wratysława nad innymi (morawskimi) Przemyslidami. W myśl tej koncepcji Wratysław chciał zapewnić następstwo na czeskim tronie swoim potomkom z pominięciem linii morawskich (s. 209). Mamy więc tu powrót do wątku omawianego już w rozdziale drugim. Kolejny podrozdział — *Prahy apoštolů a sen o arcibiskupství* — poświęcony został rozważaniom nad staraniami Przemyslidów o utworzenie arcybiskupstwa w Czechach. Autor nie wyklucza, że pierwszy czeski król dążył do wybudowania na Wyszehradzie siedziby planowanego arcybiskupstwa. Badacz ponownie przywołuje — omówioną, jak się wydawało, wyczerpująco w poprzednim rozdziale — relację Kosmasa. Zwraca uwagę na bardzo często dyskutowany ustęp z przekazu, w którym kronikarz opowiada o nieudanej elekcji Lancza na praski stolec biskupi. Dla L. Reitingera przygana, jaką ogłosili możni czescy pod adresem Wratysława za próbę samowolnego nadania inwestytury, gdy tymczasem przywilej ten należny był cesarzowi, może być dowodem na wyrażane przez władcę dążenia do emancypacji czeskiego Kościoła (s. 219—220). Historyk zwraca też uwagę, że początkowo biskup praski, brat księcia, Jaromir-Gebhardt wspierał go w tych dążeniach. Stanowisko Jaromira zmieniło się po wyłączeniu spod jego jurysdykcji Moraw (s. 223—224). Główną świątynią arcybiskupa miał być zdaniem autora wyszehradzki kościół św. św. Piotra i Pawła. L. Reitinger twierdzi również, że w tej bazylice znajdował się ołtarz poświęcony św. Klemensowi. Opierając się na ustaleniu i w przekonaniu, że na wyszehradzkim dworze pierwszego króla czeskiego znajdowali się słowiańscy księża (?), autor snuje przypuszczenie, że dzięki wskazaniu na św. Klemensa jako jednego z trzech najznamienitszych patronów świątyni Wratysław mógł w swoich planach utworzenia czeskiego arcybiskupstwa nawiązywać do tradycji cyrylometodiańskiej, czyli — jak się domyślamy — do tradycji morawskiego arcybiskupstwa (*Královi svatí a slovanský Vyšehrad* — s. 228—237). W ostatniej części tego podrozdziału (*Královna bez království a královské sídlo bez krále*) poruszono problemy pierwszej czeskiej monarchii po śmierci Wratysława. Autor ponownie przywołuje relacje Kosmasa, w których dziejopis konsekwentnie nazywał wdowę po Wratysławie królową w sytuacjach, gdy rządzi-li Czechami książęta. L. Reitinger zwraca też uwagę na duże znaczenie Wyszehradu jeszcze przez kilkanaście lat po śmierci króla. Miejsce to stało się najpewniej miejscem pochówku pierwszej czeskiej pary królewskiej. O splendor Wyszehradu dbał jeszcze książę Sobiesław, jednak jego następca Władysław II przestał wiązać z tym miejscem swoje monarsze plany i przekazał rezydencję na Wyszehradzie jednemu z możliwych czeskich (s. 249). W kontekście inwestycji podjętych przez króla Wratysława na rzecz Wyszehradu

i uczynienia z tego ośrodka rezydencjonalnej siedziby czeskiego monarchy bardzo interesująco wypada informacja o zlekceważeniu wręcz tego miejsca przez drugiego króla czeskiego.

Czwarta i ostatnia analityczna część książki: *Věhlas krále za hranicemi*, przynosi informacje o zainteresowaniu sprawami czeskimi w dobie rządów Wratysława autorów spoza Czech. W pierwszym podrozdziale, zatytułowanym *Vnější pozorovatelé*, L. Reitinger stwierdza, że do czasu panowania Wratysława szerszym zainteresowaniem autorów z ościennych krajów cieszyli się tylko czescy święci: Waclaw i Wojciech. Autor rozpoczyna prezentowanie tekstów, w których znalazł wzmianki odnoszące się do rządów Wratysława, od zapisek dwóch zgromadzeń zakonnych. Pierwsza z nich pochodzi z klasztoru Göttweig z bawarskiej Marchii Wschodniej. W sporządzonym tam w latach 1132—1135 żywocie biskupa passawskiego Altmana, założyciela kapituły, która 3 lata po jego śmierci została zamieniona na benedyktyńskie opactwo, znalazła się informacja, że podczas ceremonii wyświęcania tamtejszego głównego kościoła przybył posłaniec od czeskich książąt, przywożąc biskupowi drogocenny wizerunek Najświętszej Marii Panny. Jako że konsekrację świątyni wspomniany tekst i inne współczesne przekazy datują na rok 1083, L. Reitinger zwraca uwagę na wzbudzący zdziwienie fakt, że czeski władca przesłał dar i został on przyjęty, w sytuacji gdy Altman należał do zacieklejczy przeciwników Henryka IV. Autor zauważa, że wzmiankowana uroczystość odbyła się ledwie rok po bitwie pod Mailbergiem, gdzie Czesi rozgromili margrabiego Leopolda, łupiąc jego ziemie, jak również ziemie należące do biskupa passawskiego Altmana. W kontekście tych ustaleń L. Reitinger konstatuje, że przekazanie przez Wratysława tak kosztownego daru należy interpretować jako podkreślenie przez Przemysłidę swojej władzy na tym obszarze (s. 253). Drugi przekaz, którego informacje dyskutuje L. Reitinger, powstał w opactwie Weihenstephan we Fryzyndze. W nekrologach tamtejszego klasztoru pod datą dzienną 10 stycznia zapisano wspomnienie Wratysława, króla czeskiego, który określony został przez pisarza/zakonnika jako *frater noster*. L. Reitinger stara się wykazać, w jaki sposób imię tego monarchy stało się znane zakonnikom z Weihenstephan. Stwierdza, że wiadomość o dniu śmierci Wratysława mogła zostać przejęta z komemoratywnych zapisów któregoś z sąsiednich klasztorów lub za pośrednictwem tamtejszego biskupa Meginwarda (1078—1098), który był uczestnikiem mogunckiego synodu w 1085 roku. Autor dochodzi do wniosku, że Meginward mógł podróżować do Pragi, gdzie służył Wratysławowi podczas wielkich świąt, koronując go, gdy król skonfliktowany był z biskupem praskim (s. 256). Przesłankę do przypuszczeń, że Meginward był w Pradze, L. Reitinger powziął na podstawie szesnastowiecznego przekazu autorstwa fryzyńskiego kanonika Jana Freibergera. Co prawda autor zaznacza, że wiadomości podane przez Freibergera były kwestionowane jeszcze w dobie nowożytnej, niemniej on sam nie do końca się od nich odżegnuje. Przyjmuje możliwość, że

biskup Meginward przebywał na praskim dworze, świadcząc Wratysławowi koronacyjną posługę. Biorąc pod uwagę, że przypuszczenie to opiera się na późnym przekazie, wydaje się jednak dość ryzykowną tezą. Podrozdział *Pověst Vratislavových zbrani* zawiera zestawienie wzmianek źródłowych o zbrojnych wyczynach Czechów podczas wojen Henryka IV. L. Reitinger przytacza poszczególne cytaty, poprzedzając je krótką wiadomością o autorach danych przekazów. Podsumowując to zestawienie, badacz zauważa, że większość informacji o walkach Czechów pochodzi od autorów, którzy byli przeciwni Henrykowi IV, stąd zawarty w tych tekstach obraz Czechów jako dzikich barbarzyńców. L. Reitinger zwraca uwagę, że jednym ze stawianych Henrykowi IV zarzutów, które doprowadziły do wypowiedzenia królowi posłuszeństwa przez jego poddanych, było oskarżenie, że władca wezwał do swojego państwa barbarzyńców i pozwalał im łupić własny lud. Zdaniem historyka dlatego właśnie w przekazach, których autorzy byli Henrykowi przychylni, jak np. *Vita Henrici IV imperatoris*, nie znajdziemy wzmianek o udziale Czechów w wojnach Henryka (s. 261). Kolejny podrozdział — *Majestát krále v říšských kronikách a letopisech* — poświęcony został informacjom o koronacji Wratysława, jakie przekazują teksty powstałe na terenie Rzeszy. Ponownie, tak jak to zaobserwaliśmy w przypadku dyskusji o planach sukcesyjnych Wratysława, autor rozbija wykład o tym arcyważnym wydarzeniu na kilka części. Już przecież w rozdziale poświęconym *Kronice Kosmasa* ten problem był omawiany. L. Reitinger zauważa, że najbardziej szczegółowe wiadomości o koronacji Wratysława, oprócz *Kroniki Kosmasa* i roczników z Pegau, zachowały się w rocznikach cysterskiego opactwa Alzelle — z tym że są to piętnastowieczne glosy dopisane do tego króciutkiego rocznika (*Annales Veterocellenses*). Autor wykazuje, że informacje te zostały przejęte w zasadzie w całości z *Kroniki Přibíka Pulkavy*. Tym, co różni te dwa przekazy, jest datacja wydarzenia. Přibík jako rok synodu w Moguncji podaje 1086, podczas gdy autor z Alzelle rok 1085 (s. 264—265). L. Reitinger zwraca też uwagę na zastanawiający fakt, że na temat godności królewskiej Wratysława nie znajdujemy wzmianek w *kronice Frutolfa*, który był przecież autorem współczesnym wydarzeniom. Frutolf wymienia kilkakrotnie Wratysława z imienia, ale zawsze nazywa go jedynie księciem. Historyk próbuje wyjaśnić to niechęcią średniowiecznego autora do wdawania się w dywagacje i tłumaczenia na kartach swojej kroniki, dlaczego w momencie, kiedy pisał dzieło (rok 1099?), Czechy króla już nie posiadały (s. 268). Zazwyczaj najprostsze wyjaśnienia bywają najlepsze, tu chyba jednak można by się pokusić o głębszą analizę widocznej przecież niechęci bamberskiego duchownego do pierwszego króla czeskiego. Następnie L. Reitinger przywołuje znany fragment z przekazu właśnie Frutolfa o pozyskaniu przez Wratysława po bitwie pod Flarchheim świętej włóczni zdobytej w starciu z antykrólem Rudolfem z Rheinfelden (*Flarchheimské kopy*). Historyk omawia doniesienia bamberskiego autora w kontekście istniejącej w średniowiecznych

Czechach tradycji o kopii św. Wacława. Konkluduje swoje rozważania stwierdzeniem, że zdobyta od antykróla Rudolfa włócznia była jedynym insygnium nowego królewskiego majestatu Przemysłidy, który przetrwał w tej roli po śmierci Wratisława (s. 274). Kolejny rozdział rozprawy (*Záhada jedenácti listu*) poświęcony jest zachowanemu w osiemnastowiecznym odpisie, wykonanym przez Bernharda Peze, listom związanym z panowaniem króla Wratisława. Zdaniem L. Reitingera zabytek ten pod względem dostarczanych informacji o panowaniu Wratisława można postawić na równi z wiadomościami z *Kroniki Kosmasa* i z *Roczników Pegawskich*. Autor na podstawie różnych wariantów tytułatury odnoszących się do Wratisława w niniejszym zbiorze opowiada się za tym, że mnisi z klasztoru św. Emmerama (sporządzili kodeks, z którego korzystał później Peze) dysponowali autentyczną korespondencją tego władcy (s. 293). Kolejna część niniejszego rozdziału poświęcona została informacjom, jakie o Wratisławie posiadali mnisi z Pegau (*Král ve vzpomínkách pegavských mnichu*). Jak wynika z klasztornych nekrologów, które zachowały się w kodeksie pochodzącym z przełomu XIII i XIV wieku, mnisi ci modlili się w dzień śmierci Wratisława nie tylko za niego, ale i za innych Przemyslidów. W owych komemoracyjnych zapiskach upamiętniono również ważne dla wspólnoty uczynki Wratisława (*Česká stopa v pegavských nekrologích a kalendáriích* i *Vyhnanci na Grojči a v Pegau*). W następnym podrozdziale (*Království za tři sta bojovníků a čtyři tisíce hřiven*) autor podejmuje jedno z kluczowych, jak można mniemać, dla swojej monografii problemów — mianowicie przytacza i omawia informacje, jakie o okolicznościach uzyskania przez Wratisława korony królewskiej przynoszą *Roczniki Pegawskie*, więc po raz trzeci wraca do tematu koronacji tego monarchy. Sporo miejsca poświęca dyskutowanemu już przez badaczy i niezwykle ciekawemu zagadnieniu — 300 rycerzom, których zarówno Wratisław, jak i inni władcy czescy posyłali władcy Rzeszy na jego wyprawy po koronę cesarską⁶. Omawiając zacieśnienie współpracy między Wratisławem a Wiprechtem z Grojca, której mocnym punktem było poślubienie przez Wiprechta Judyty, córki króla czeskiego, badacz zwraca uwagę, że jednym z trwalszych efektów tego aliansu było wsparcie, jakiego pan z Grojca udzielał synowi Wratisława, Borzywojowi (*Italská bojiště a královský sňatek*). Jest to szczególnie cenne spostrzeżenie, ponieważ ustalenia autora pozwalają spojrzeć z szerszej perspektywy na pełen zawiłości wątek walk członków dynastii Przemyslidów o praski tron na przełomie XI

⁶ Oprócz wymienionej w pracy literatury można by jeszcze dodać klasyczne prace Josefa VOLFA: *Účast českých panovníků při říšských výpravách*. „Časopis Musea království českého“ 1908, R. 82, s. 171—184; *Účast českých panovníků při říšských výpravách. (Až do počátku interregna)*. „Časopis Musea království českého“ 1907, R. 81, s. 23—36. Autor przywołuje i moje ustalenia (J. SOBIESIAK: *Od Lechowego Pola (955) do Mediolanu (1158). W służbie monarchów Rzeszy. Relacje czeskich źródeł narracyjnych o wyprawach Przemyslidów*. Lublin 2011), szkoda tylko, że z błędnym zapisem nazwiska: Sobiesak.

i XII wieku⁷. Kolejny podrozdział poświęcony jest identyfikacji tajemniczego króla Bougo, którego imię odnajdujemy w *Rocznikach Pegawskich* jako wymienionego przez Wiprechta potężnego przodka Wratysława (*Král Bougo*). L. Reitinger skłania się do identyfikacji tej osoby z Bolesławem Chrobrym. Jako argument na poparcie swojego twierdzenia przytacza wierszowaną legendę sławiącą św. Wojciecha — *Quatuor immensi*, powstałą prawdopodobnie na przełomie XI i XII wieku, gdzie Bolesław Chrobry występuje z tytułaturą *rex*, jest także wychwalany jako pobożny władca. Utwór ten miał być odczytywany w każdą patronalną uroczystość ku czci św. Wojciecha w praskiej bazylice (s. 312). Dlatego też, zdaniem L. Reitingera, Kosmas w swojej kronice wszelkie złe uczynki Bolesława Chrobrego wobec Czechów przypisał księciu Mieszkowi, aby tym samym uwolnić „współpracownika” św. Wojciecha — Bolesława Chrobrego — od grzechów (s. 313). Po tej konstatacji autor zauważa, że w przywołanym ustępie *Roczników Pegawskich* Wiprecht nie tylko stawia za wzór Wratysławowi króla Bougo, ale nakłania go, aby odnowił stracony królewski tytuł. Ideowa wymowa tego passusu ma podkreślić, że odnowiony tytuł królewski Wratysława posiada *honor et dignitas*, zatem władcy należy się posłuch. Zdaniem L. Reitingera cały ten wywód miał wzmacniać pozycję Wratysława wśród jego poddanych (s. 314). Autor zwraca uwagę na ciekawą wzmiankę *Roczników Pegawskich* o obdarzeniu Wratysława królewskim błogosławieństwem w Würzburgu w sierpniu 1079 roku (*Würzburgské „regalis benedictio”*). Skłania się do opinii Dušana Třeštika, że akt ten był czymś innym niż królewskie pomazanie. Można więc postrzegać dojście Wratysława do godności królewskiej jako trzystopniowy proces, który rozpoczął się w Würzburgu latem 1079 roku, a zakończył koronacją dokonaną w Pradze w 1086 roku (s. 314—316).

W końcowej części książki znajdujemy jedną z jej ciekawszych partii. Autor, wychodząc od wiadomości z *Roczników Pegawskich* o wyświęceniu klasztoru w Pegau w 1096 roku i o darach przekazanych z tej okazji konwentowi przez Judytę Przemyślidkę, roztrząsa problem losów królewskich insygniów Wratysława (*Královské insignie kláštera Pegau*). Przy okazji czytelnik otrzymuje ciekawy i obszerny wykład o tradycji (sięgającej IV wieku) ofiarowywania koron i innych insygniów władzy królewskiej na rzecz instytucji kościelnych, często przez członków najbliższej rodziny zmarłego władcy (s. 329—333). W tym kontekście autor chce widzieć przekaz *Roczników Pegawskich* o podarowaniu zgromadzeniu przez Judytę złotej korony zdobionej szlachetnymi kamieniami (s. 324, przyp. 407; s. 459). Miałaby to być jedna z koron używanych przez jej ojca Wratysława (s. 339). I choć L. Reitinger dopuszcza możliwość, że narracja pegawskiego annalisty o zdjęciu przez Judytę korony z głowy i złożeniu jej na ołtarzu może być tylko kronikarską stylizacją, to nie wątpi, że takowe insygnia jako dar Wratysława w Pegau się znalazły

⁷ Zob. *Velké dějiny zemí...*, s. 467—512.

(s. 342—344). W następnym podrozdziale (*Králův zet'*) badacz — odnosząc się do sytuacji politycznej w ostatnim okresie panowania Wratysława, kiedy to król musiał ulec wobec żądań brata Konrada i syna Brzetysława II, zbuntowanych przeciw niemu — przypuszcza, iż Wratysław zadysponował, aby po jego śmierci insygnia koronacyjne zostały przekazane jego najwierniejszemu sojusznikowi Wiprechtowi z Grojca (s. 346).

Książka wzbogacona jest ponadto o materiał ilustracyjny, mapy i drzewa genealogiczne Piastów i Przemyślidów. Na jej końcu znajdziemy bibliografię, objaśnienia do poszczególnych ilustracji i imienny indeks.

Bez wątpienia mamy do czynienia ze znakomitą pracą, w której zarówno dobór materiałów źródłowych, jak i zestaw literatury są zaiste imponujące. Jest to też biografia, powiedziałabym — nowoczesna. Kilka miesięcy temu podczas rozmowy o książce Lukáša Reitingera jeden z moich szanownych kolegów, żywo interesujący się rządami króla Wratysława, po wysłuchaniu moich uwag co do rzeczonyj publikacji spytał o to, „czy wolałabym książkę, w której treści ułożone są według schematu: urodził się — rządził — umarł?”. Jako historyk starszego pokolenia muszę przyznać, że tak. W pełni doceniam nowatorski pomysł Lukáša Reitingera, aby skomponować monografię o pierwszym królu czeskim jako zestaw esejów źródłoznawczych. Bez wątpienia to prawdziwy warsztatowy majstersztyk, a autor świetnie sobie radzi z prezentacją materiału. W tak skomponowanym wykładzie nie dało się uniknąć powtórzeń, co zbytnio nie przeszkadza w odbiorze treści. Obawiam się jednak, że czytelnicy, którzy przed przystąpieniem do lektury nie orientują się dobrze w faktach z okresu panowania Wratysława, mogą mieć czasami problem z uchwyceniem szerszego kontekstu jego rządów, jak również ze wskazaniem ważnych, poza koronacją oczywiście, wydarzeń, które składają się na całościowy obraz jego panowania.

Moje wyrażone w niniejszym tekście, subiektywne rzecz jasna, odczucia nie wpływają na bardzo wysoką ocenę recenzowanej publikacji. Gorąco polecam jej lekturę. Zalecam wszakże, tak jak w przypadku innych wydawanych przez naszych czeskich przyjaciół książek, zaopatrzenie się przed przystąpieniem do czytania w podręczny zestaw zakładek. Umieszczenie na końcu rozprawy przypisów, numerowanych od 1 w każdym kolejnym rozdziale, w sytuacji, gdy w części zawierającej adnotacje nie mamy informacji, z komentarzami do którego rozdziału mamy do czynienia, mocno utrudnia lekturę tej pasjonującej publikacji.

Bibliografia

Opracowania

- ANTONÍN R.: *Ideální panovník českého středověku*. Praha 2013.
- HAHN W.: *BLAGOTA CONIUNX und EMMA REGINA — einige Randbemerkungen zu den ältesten böhmischen Herzogsmünzen*. „Jahrbuch für Numismatik und Geldgeschichte“ 1978/1979, Bd 28/29.
- PETRÁŇ Z.: *První české mince*. Praha 1998.
- PLESZCZYŃSKI A.: *Vyšehrad: rezidence českých panovníků. Studie o rezidenci panovníka raného středověku na příkladu českého Vyšehradu*. Praha 2002.
- REITINGER L.: *Král Vratislav v paměti kláštera Pegau. V: Memoria et damnatio memoriae ve středověku*. Edd. M. NODL, P. WĘCOWSKI. Praha 2014.
- SOBIESIAK J.: *Boleslav II. (+999)*. České Budějovice 2014.
- VANÍČEK V.: *Vratislav II. (I) První český král*. Praha 2004.
- Velké dějiny zemí Koruny České*. Edd. M. BLÁHOVÁ, J. FROLÍK, N. PROFANTOVÁ. Díl. 1. Praha 1999.
- VOLF J.: *Účast českých panovníků při říšských výpravách*. „Časopis Musea království českého“ 1908, R. 82.
- VOLF J.: *Účast českých panovníků při říšských výpravách. (Až do počátku interregna)*. „Časopis Musea království českého“ 1907, R. 81.